

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę jut z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a subskrybenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, al. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice,  
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice,  
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. post. 83

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, piątek 26 września 1924 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-iej od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na tekst wiersz 3-iej 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Za ł. minowy druk ogłoszeń administracja l. e. odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Spór o ustrój monarchiczny.

W poszczególnych naszych gazetach, zwłaszcza konserwatywnych, którym pilno za starymi przywilejami, tytułami i rozmaitym dworskim blizetrem, zaczynają się zastanawiać nad tem, czy nie byłoby lepiej, ażeby Polska była monarchją. Wspomniano nawet, że wówczas Polska miałaby na zewnątrz i na wewnątrz większą powagę, bo co król to nie prezydent. Zławsza Niemcom i mniejszościom podobno by się, bo mają one w sobie wszystkie krew monarchiczną, tak Niemcy jak Rusini i Białorusini. Przedtem wóczas pogodziły by się ze swym losem. Tak się słyszy od czasu do czasu w naszych gazetach i w potocznych rozmowach.

Będziemy się starali nasze zapatrywanie w tej sprawie wypowiedzieć. Warto o tem trochę pogadać, ponieważ o restaurowaniu monarchji mówią tylko u nas się słyszy. A właśnie dla tego warto o tej sprawie więcej pogadać, ponieważ naszym zdaniem budowanie republiki czy monarchji mniej zależy od narodu, który sobie jednej lub drugiej życzy, ile od prądów zagranicznych.

W naszym polskim narodzie pociąg do króla tkwi, a nawet panowie socjaliści, którzy w programie swym zwalczają ustrój monarchiczny jako stwarzający przywileje i gatunkujący ludzi na lepszych i gorszych upajali się rządzami cesarzy austriackich i owijali się — jak mówili — bluszczem około tronu austriackiego. Ale ten popęd do monarchji jest u nas łagodny a to poprostu dla tego, żeśmy przez dwa stulecia mieli tylko obieralnych królów. Był król z tytułu, ale w jego osobie był równocześnie prezydent z czynu. Nasi królowie począwszy od Stefana Batorego mniej mieli może w rządzie do mówienia od naszego obecnego prezydenta Rzeczypospolitej. Tem się też tłumaczyła ta wszechwładza szlachty, w obec której król był bezwładny. Polska miała zatem króla, ale była i nazywała się też Rzeczpospolitą czyli republiką, bo jak w obecnych czasach prezydentem może zostać każdy obywatel, tak wówczas królem mógł zostać każdy obywatel, byle miał jakąś tarcz herbowa.

Oczywiście była to dziwna republika (ta polska królewska Rzeczpospolita). Każdy szlachcic mógł zostać królem, a zatem każdy był sobie równy i jak się mówiło: „Szlachcic na zagrodzie równy był wojewodzie.” Ale ta równość była też tylko więcej na papierze. I z historii wiemy, co dokazywała szlachta, im większe godności posiadała, ten reszta szlachty — panów-braci — stał jak wółami na zagrodzie. Kto czytał choćby tylko powieści Sienkiewicza, ten wie, co przy pomocy starej rzeszy szlacheckiej dokazywały rozmaite „królewskie” rodu szlacheckiego. Ta nasza Rzeczpospolita dawniejsza była zatem ustrojem monarchicznym z tą tylko różnicą, że król panował, a szlachta cała rządziła, czyli nierządy sprawowała. I w tych nierządach upatrywała swą równość republikańską.

Ale bądź jak bądź Polska przez dwa ostatnie wieki swych niepodległych rządów była z formy republiką, i stąd to pochodzi, że u nas w Polsce zaprowadził się bezboleśnie ustrój republikański i że o królu wspomniemy tylko przeważnie w tem zapatrywaniu, że byłby wówczas w kraju większy porządek. Tych zaś, którzy z innych przyczyn życzyliby sobie monarchji, jest mało i wiele więcej ich nie będzie.

Ale jeżeli znaki nie mylą, to w Europie całej budzi się prąd ku wytworzeniu rządów monarchicznych. Przedewszystkiem musimy być przygotowani na to, że w Rosji podług wszelkiego prawdopodobieństwa, wyłoni się monarchja, gdy rządy bolszewickie zbankrutują. Jakież tam rządy klasowo-bolszewickie ostać się nazawrze nie mogą. Są one przeciw zdro-

wemu ludzkiemu rozumowi. Ludzkość może bowiem powoli się rozwijać ku wyrównaniu społecznych przeciwieństw, a nie drogą gwałtu i ucisku, nie drogą zastąpienia jednej władzy samowładczej drugą. Monarchja już jest. Przyszłym carem zamianował się kuzyn zamordowanego cara wielki książę Cyryl.

W Niemczech rozwijają się prądy ku odrodzeniu władzy monarchicznej coraz więcej. A oto zeszłej niedzieli prezes bawarskich ministrów Heid zupełnie otwarcie na publicznym wiecu oświadczył, że gdy Bawaria będzie potrzebowała dyktatury, to sobie sprowadzi swego króla, a tysiącna rzesze wiecowników wpadły po tych słowach w nieopisany zapał. Daleko widać już pod tym względem zaszło, skoro naczelnik rządu ma odwagę publicznie zgłotować za władzą królewską. A jeszcze dalej zaszło, skoro naród ze zapałem oklaskuje przez kilka minut wywody ministra. Widać, że grunt pod monarchję jest w Niemczech przygotowany, a przyszły rząd narodowy, na który się w Niemczech zanosi, podgotuje go więcej jeszcze. Możemy się monarchji w Niemczech spodziewać, aniżeli przypuszczamy.

We Włoszech faszyzm przechodzi obecnie z powodu morderstwa socjalisty Matteottiego ciężkie przesilenie, ale to przesilenie wywołane jest więcej przez prądy masońsko-międzynarodowe. Zapał, z jakim Mussoliniego wszędzie witają świadczy, że faszyzm jest silny i potężny i że tem samem monarchja we Włoszech stoi silnie.

Nie chcemy przesądzać, ale naszym zdaniem ci, którym się wydaje, że narody europejskie idą w kierunku budowania republik, sądzą trochę z pozorów. Ze tam w Anglii rządy sprawuje Macdonald, a we Francji Herriot, czyli zaufańcy masonerii i międzynarodówki, to niczego nie dowodzi. Macdonald dostał się do rządów, ponieważ liberalowie woleli rządzić z partją robotniczą, aniżeli z konserwatywami. Jest zatem przy rządach nie z wo i większość narodu. To samo prawie można powiedzieć o Herriocie. Narodowi oprzyrzężyli się podatki, więc głosował na lewicę. Ale zresztą naród stoi przy programie Poincarégo i niechby tylko Niemcy długów nie płacili, albo niechby się Herriotowi noga powinęła w Lidze Narodów, to Poincaré, albo jego zwolennik jest znowu u rządów.

Zresztą najważniejszą rzeczą jest to, że przy wyborach do parlamentu we Francji i w Anglii obowiązuje tylko względna większość. Jeżeli kandydat ma choćby jeden głos więcej od drugiego i trzeciego, to jest wybrany. Absolutnie większości głosów nie potrzebuje. Ostatnim razem mieli pod tym względem szczęście stronnicy międzynarodówki, na przyszły raz może być przeciwnie. Powtarzamy zatem, że z obecnych rządów Herriota i Macdonalda nikt nie może wysnuwać wniosków o tem, jakoby narody szły — na lewo. A już bardzo źle postępują nasi posłowie, którzy Polskę pragnęliby przerabiać podług rządów Herriota i Macdonalda. Ale właśnie to budowanie polityki na zagranicy świadczy, jak prądy polityczne zagraniczne odbijają się zaraz na Polsce. Jest to dowodem, jak polityka wśród narodów jest powiązana ze sobą.

A zatem możliwym jest, że gdy zagranicą wzmocni się ruch monarchiczny narodowy, że i na Polsce ruch ten odbije się głośniejszym echem, i że z tym ruchem monarchicznym chcąc nie chcąc przyjdzie się nam liczyć.

W ogóle stosunki w Europie tak się zaczynają rozwijać, że jest wprost koniecznością, ażebyśmy zaczęli więcej spoglądać na zegar przyszłości naszej.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Macdonald w opałach.

Donosiliśmy, że Macdonalda posiadali o przyjęcie podarunku od prywatnej wielkiej angielskiej firmy słodczy w postaci akcji na 30 tysięcy funtów szterlingów. Później donosili, że Macdonald otrzymał jeszcze obok tego w podarunku samochód i że z wdzięczności za to postarał się dla owego właściciela o tytuł barona. Oto Macdonald przysnął się do wszystkiego. Zaprzeczył jedynie, jakoby postarał się dla owego właściciela o tytuł barona, ponieważ tytuł ten otrzymał już przedtem, zanim Macdonald przeszedł ministrowi został.

Owe pieniądze jak twierdzi, otrzymał na utrzymanie w porządku samochodu, i że to wszystko odda z powrotem, skoro przestanie być ministrem.

Wszystko to bardzo pięknie, ale prawda pozostaje prawdą, że Macdonald jako minister przyjął prywatny podarunek. To mu biorą wszyscy za złe, a najwięcej jego zwolennicy, którzy dowodzą, że zaskodził ogromnie własnemu stronnictwu, bo gadają, że przywódca partji robotniczej zwalcza kapitalizm, a równocześnie od kapitalistów podarki przyjmuje.

## Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Wiec przeciw utworzeniu uniwersytetu ruskiego.

Wszystkie narodowe stronnictwa małopolskie z wyjątkiem „Wyzwolenia” zebrały się we Lwowie 14. września na wielki wiec na podwórzu ratuszowym, na którym zaprotestowano energicznie przeciwko samowolnemu rozstrzygnięciu w sprawie budowy osobnego uniwersytetu ukraińskiego ze strony ministra Skrzyńskiego. Po przemówieniach posłów, senatorów i wybitnych działaczy uchwalono rezolucję, w której powiedziano, że Sejm oświadczył się za zaprowadzeniem przy uniwersytecie Jagiellońskim osobnego wydziału dla uczenia filozofii słowiańskiej, ale nie za osobnym uniwersytetem ruskim. Podobny zamiar krzyżuje plany rządu w sprawie językowej ustawy szkolnej, a równocześnie prowadzi studentów ruskich na fałszywe tory polityczne, wrocie państwu polskiemu. Dalej stoi w tej rezolucji, że Lwów, jak obronił Kresy Małopolski przed napadem Rusinów i bolszewików, tak też nie dopuści nigdy do podkopania polskiego charakteru tej ziemi i nie cofnie się przed niczem w obronie Ojczyzny.

W końcu oświadcza rezolucja, że minister Skrzyński nie powinien zostać na stanowisku, co naszym zdaniem nie jest rzeczą wieca, ale Sejmu jako przedstawicielstwa całego narodu.

Dalej w sprawie Górnego Śląska zaprotestowano przeciw słowom Macdonalda i oświadczone, że Górnego Śląska wydrzeć sobie nie pozwolimy.

### Echa protestu społeczeństwa pomorskiego i wielkopolskiego.

Na zjeździe posłów, senatorów i innych działaczy, protestujących przeciw sławetnej mieszanej komisji, byli z Pomorza posłowie Szturmowski, Soltysiak, Sacha, Pawlak, senator Szychowski, ks. Proboszcz Wysiniński, adwokat Ossowski, dr. Weyda, b. wicewojewoda oraz generalny sekretarz Kunz. W imieniu Pomorza przemawiali poseł Sacha, ks. Prob. Wysiniński i dr. Weyda. W skład delegacji weszło 9 osób, w tem pięciu posłów z dawniejszej ósemki, Narodowej Partji Robotniczej i „Piasta”.

Ze społeczeństwa weszli jako delegaci: redaktor „Kuryera Poznańskiego” Drobniak, prezes Zjednoczenia Zawodowego p. Mańkowski oraz przedstawiciel Pomorza adwokat p. Ossowski.

### Z polskiej partji socjalistycznej.

Były prezydent miasta Łodzi p. Rzewski wystąpił z polskiej partji socjalistycznej. Pan Rzewski do wodzi, że na skutek wewnętrznego rozkładu partja traci wpływy w kraju.

### Jak żyją Polacy w Brazylii?

Najbardziej polskim w Brazylii jest Stan Parana. Jak donosi „Dziennik Chicagoski” może Stan Parana stać się z czasem prawdziwie polską prowincją, jeżeli rozwój polskości będzie tam postępował w dotychczasowym stopniu. Według urzędowego zestawienia posiadają Niemcy w Stanie Parana 44 gospodarstwa, Austriacy 1501, Rosjanie 2115, Ukraińcy 1451, Włosi 1318, a Polacy 2273 gospodarstwa na przestrzeni 73 tys. hektarów. Na głowę przypada 22 hektary doskonałej ziemi. Wartość gospodarstw polskich w Paranie obliczają na 11 milionów milrejsów, co w obec tanioci ziemi w tamtejszych stronach jest olbrzymią cyfrą.

### Pan Prezydent w obiedzie Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej był w niedzielę w Pinczowie na poświęceniu sztandaru wojskowego 2. pułku legionów. Starym zwyczajem powitał go tam

## Kurs złotego

z dnia 24. 9. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złoty =	107 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,93 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> złotych
Marki rentowe =		1,26 złotych



przemową starosta piński p. Lamett Wrona, ks. Biskup polowy Gall odprawił polową mszę św. Po poświęceniu sztandaru wręczył takowy p. Prezydent Rzeczypospolitej pułkownikowi Ozapińskiemu wśród stósownej przemowy, ażeby go pułk strzegł jak świętość i jak znak, pod którym pułk walczyć będzie, gdy zajdzie potrzeba. Ludność witała p. Prezydenta bardzo serdecznie, wystawiając na jego cześć mnóstwo broni triumfalnych. Pan Prezydent był też na obiedzie u żołnierzy, czem sobie żołnierzy bardzo ujął.

### Rozpuzczenie 5000 ludzi.

W związku z utworzeniem korpusu straży granicznej postanowił minister spraw wewnętrznych rozpuścić 5000 jednostek policyjnych. Rozpuszczonymi mają być ludzie nieodpowiedni.

### Blok lewicowy.

„Wyzwolenie” jak pisaliśmy, stara się o to, ażeby wzmocnić lewicę polską. Ażeby zaś rzeczywistość ją wzmocnić, by luzem nie chodziła i nie rozpadała się, postanowiło „Wyzwolenie” starać się o utworzenie silnego bloku lewicowego. Podobno Brylowcy na to się godzą. Mają się rozpocząć 1 października odnośne rokowania. Chodzi podobno nie o różnicę przekonań pomiędzy jednymi i drugimi, lecz o to, kto ma przyszyć prezesem zostać połączonych stronnictw.

Najlepszy to przykład, że naszym partjom poszczególnym chodzi w pierwszym rządzie nie o dobro ogólne, lecz o uprawianie prywatnych interesów.

### Brak większości sejmowej największym nieszczęściem.

Poseł Witos wygłosił w Cieszanowie przed swymi wyborcami mowę, w której powiedział, że największym nieszczęściem Polski jest brak większości sejmowej, co doprowadza do tego, że co pół roku mamy nowy rząd. Koniecznym by nam trzeba takiej większości, jaką tworzyła prawica w Piastem, gdzie stronnictwo Piastów, które się do ostatnich czasów bezustannie zwalczało poświęciło interesy osobiste interesowi państwowemu.

Pan Witos dobrze mówi, ale jego pobożne życzenie musi w obecnych warunkach pozostać tylko życzeniem. Sejm nasz niezdoła jest wytworzyć żadnej większości, a wielkie jest pytanie, czy przyszy Sejm, gdybyśmy go teraz wybierali, byłby lepszym.

### Jak żyją nasi rodacy zagranicą?

Ks. Kardynał — Arcybiskup paryski Dubois udzielił kościółowi polskiemu w Paryżu pod nazwą kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny praw parafjalnych. Kościół ten będzie miał odtąd własne księgi metrykalne. Rektor Misji Polskiej ma pełne prawa w sprawach ślubu. Wypadek ma bardzo wielkie znaczenie, ponieważ już od 80 lat Polacy w Paryżu daremnie kolatali o własny parafjalny kościół i dotąd żadna inna cudzoziemska misja katolicka w Paryżu tych praw nie posiada.

### Masowe wydalenie Polaków z Niemiec.

W Niemczech zanosi się na ponowne masowe wydalenie Polaków i to tych, których Francuzi powołali do prac w zagłębiu Ruhry. Mnóstwo Polaków utraci prawdopodobnie pracę czy to w służbie kolejowej czy też w przedsiębiorstwach przemysłowych. Obecnie zatrzymano w drodze grupę robotników, jadących do zagłębia.

### Sprawy Kasy Chorych w rolnictwie.

Jak nam donoszą z kół poselskich, zajmuje się Chrześcijańsko Narodowe Stronnictwo Rolnicze bardzo gorliwie przekształcaniem Kas Chorych dla rolnictwa. Tą sprawą zajmuje się bardzo gorliwie poseł stronnictwa p. Stanisław Ossowski z Najmowa, który odbył też już kilkanaście konferencji i zebrań. W tym celu odbywa się w piątek 19 września zebranie w Poznaniu, na którem sprawa Kas Chorych ma być ostatecznie rozwiązana ku zadowoleniu tak pracodawców jak robotników.

### Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 25. września 1924 r.

— **Kto pragnie** zapoznać się z piśmie naszym, niechaj nam adres swój nadesłże, ażebyśmy mogli mu takowe przez pewien czas wysłać bezpłatnie.

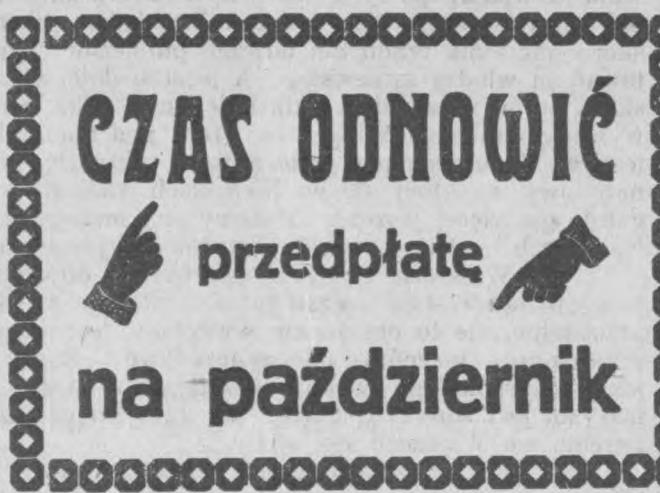
— **Jak doszło** do naszej wiadomości urzęda tutejszy Klub Kręglarzy „Bałtyk” w Kręglalni p. Węsierskiego w niedzielę dnia 28 bm. od godz. 4 i pół po południu zawody w kulaniu o premje. Na ten cel zakupił Klub Kręglarzy większą ilość różnego rodzaju drobiu do wygrania. Sympatycy i amatorzy sportu kręglanego czujący się na słach mają zatem sposobność stanąć do szeregu, — gdyż bądź co bądź, niezawodnie smakosze indyków i t. p. nie puszczają okazji tej płazem, bo pieczeń po tak ulgowej cenie najlepiej działa na suchoty cierpiącym żołądkom. Faktycznie zamierzał Klub Kręglarzy urządzić coś w rodzaju balu, jednak z uwagi na to, że w tym roku rozmnożenie się drobiu jest wyjątkowo wielkie, postanowił przeprosić go kulami kręglarskimi a bal odłożyć na czas karnawałowy. Okazji tej chyba nikt nie ominię i stanie do walki z kogutami.

— **Wycieczka** I. Chojnickiej drużyny harcerskiej do Starogardu celem wzięcia udziału w Dniu Harcerza tamże, została urządzona dnia 21 bm. W tym to dniu wyruszyła drużyna pod kierownictwem druha drużynowego Stefana Wydrowskiego w liczbę

32 druhów. Nader gościnnie Starogard przyjął drużynę z wszelką uprzejmością i okazalnością. Po ulokowaniu się w gimnazjum tamtejszem i spażeniu herbaty drużyna, posiliwszy się, wyruszyła wraz z innymi drużynami na wspólne nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie nastąpił uroczysty pochód przez miasto oraz defilada na rynku, odebrana przez samego komendanta Chorągwi Pomorskiej druha Ruszkowskiego. Po odebraniu przyrzeczenia od kilkunastu druhów powrócili drużyny ze zawodnikami na boisko, gdzie drużyna obojnicza świetnie się spisala. Przedewszystkiem cyklisli pod kierownictwem druha zastępczego Schreibera wśród hucznych oklasków wykonywali swą ówczesną pokazową na rowerach Również przy ognisku drużyna nasza zaskakująco śpiewała, nawet kilkakrotnie solo dało się słyszeć. Po uroczystych przemówieniach i odśpiewaniu „Roty” Konopnickiej oraz „Wszystkie nasze dzienne sprawy” udała się z powrotem do kwatery, skąd wyruszyła następnie na dworzec dla wyjazdu do Chojnic o godz. 10 40.

### Nieszczęśliwy wypadek kolejarza.

Kolejarz Szczebleski Maksymilian z Ozerska spóźniwszy się do pociągu osobowego w kierunku Tozowa, zamierzał dostać się pomimo to do domu późniejszym towarowym pociągiem tranzytowym. W tym celu też skoczył do jadącego pociągu i umieszczył się w budce hamulcowej. Niewiadomo z jakich przyczyn, doś, że nagle drzwi budki się otwarły i Szczebleski, który o nie lekko się oparł straciwszy równowagę wypadł z pociągu niedaleko Chojnic na tor kolejowy, gdzie go przechodzący niezo późnziej torowy bezprzytomnego znalazł. Szczebleski doznał poważnych obrażeń cielskich, wobec czego odtawiono go do Zakładu Sióstr Bonomsuzek. Stan jego jak się dowiadujemy aczkolwiek poważny, nie jest beznadziejny. Dochodzenia w tej sprawie, jakie prowadzą władze kolejowe, nie zostały jeszcze ukończone.


**CZAS ODNOWIĆ**  
 przedpłatę  
**na październik**

— **Parowy walec**, jaki powiat chojnicki sprowadził z Anglii ukończył prace przy walcowaniu szosy szensfeldzkiej i rozpoczyna obecnie walcować szosę człuchowską. Jest to pierwszy walec parowy, jaki sprowadzony został do Polski z Anglii.

— **Zdjęcia fotograficzne** z wykopalisk przedhistorycznego cmentarzyśka w Brusach nabyć można w księgarni „Dziennika Pomorskiego”.

— **Zebrańce Sokola**. W ubiegły poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem druha prof. Szczepeńskiego zebranie Sokola w szkole hotelu Centralnego. Po odczytaniu protokołu przyjęto dwóch członków. Druh wiceprezes Hop oświadczył sprawozdanie ze swej dwumiesięcznej działalności w nieobecności prezesa, nadmienając, że w tym czasie odbył się zlot sokoli w B usach. Dalej, że wysłano delegację na poświęcenie sztandaru drużyn konduktorskich, delegację na zjazd dzielnicowy, urządzono dalej zabawę latową, brano udział w zlocie dzielnicowym w Bydgoszczy, brano udział w przyjęciu p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Chojnicach i w końcu w poświęceniu sztandaru Bractwa Strzeleckiego.

Ze sprawozdania z odbyłej zabawy dowiadujemy się, że było dochodu 575 złotych. Druh (prezes prof. Szczepeński) podziękował wszystkim jak najserdeczniej za pracę około rozwoju „Sokola”. Wspomniał o święcie przysposobienia wojskowego, które się odbyło tak pięknie minionej niedzieli podniósł, że tu chodzi o to, ażeby przez urządzenie takich świąt organizować resztę społeczeństwa, a przede wszystkim młodzież naszą, która dotąd w swej większości stoi po za organizacjami, i ażeby wszystkich tak ze sobą ze spolić, by stanęli zwartym szeregiem jak jeden mąż, gdy nastąpi zew ku obronie ojczyzny. Do zawodów w dniu święta żołnierskiego stanęli druhowie Sitarek, Twardokus, Bączkowski, Hop, Studziński, Lewicki, Mayer i Landowski. We wolnych ćwiczeniach wystąpił oddział męski i żeński.

Następnie uchwalono od przyszłego zebrania postępować ściśle według statutu. Członkowie, którzy bez niewinnienia trzykrotnie na zebranie nie przybędą, opłacać będą grzywnę, zaś członków, którzy pięciokrotnie nie przybędą, wykluczyć się. Z żalem podniesiono, że na 210 członków, których „Sokol” liczy, zaledwie piąta część uczęszcza na zebrania, zaś inteligencja niebawem całkowicie zapomni, że w Chojnicach istnieje Towarzystwo Sokół.

W dniu 8 listopada postanowiono urządzić przedstawienie amatorskie. W niezadługim czasie przeniosą się drużyny ćwiczące z gimnazjalnej sali ćwiczeń do odrestaurowanej hali miejskiej. Sprawy sekcji kręglarzy odroczone do następnego zebrania, ponieważ nie stawił się z odnośnej komisji ani jeden członek na zebranie.

We wolnych głosach zaapelował druha prezesa, ażeby członkowie abonowali gorliwie „Sokola”, który kosztuje kwartalnie 40 groszy.

— **W nocy** z wtorku na środę odwiedził jakiś nieproszony gość lokal p. Radtkego przy ul. Człuchowskiej. Dostał się on widocznie otwartą bramą na podwórze, skąd wszedł oknem do wnętrza, które było otwarte. Tam rozejrzał się po wszystkich pomieszczeniach, posługując się światłem świecy, którą na miejscu znalazł. Zabrał z kasy około 20 zł, próbował ciastka i t. p. jednak nic z sobą nie zabrał z wyjątkiem 3 tabliczek czekolady. Udał się też z tą świecą do piwnicy, jednak zawrócił, gdyż nie dla siebie potrzebnego nie znalazł. Działal on z wielkim spokojem. Rozchodziło mu się widocznie jedynie o pieniądze lub przedmioty o większej wartości. Oddalił się, nie pozostawiając po sobie śladów.

— **Sprzeniewierzenia podatkowe**. Niebezpiecznie jest podawać świadomie fałszywe sumy obrotowe dla oszacowania podatku obrotowego. Powiadają, że u trzech kupców i to S, W. i G. obłożono arestami księgi handlowe.

— **Za hazardową grę** w karty dotknęła kupca W. na Rynku nader surowa kara. We wtorek odbyły się rozprawy sądowe przed Izłą karną. Wyrok skazał kupca W. na 1000 złotych grzywny, 2 miesięce więzienia i stawienie go pod dozór policyjny. Niechaj to będzie przestrogą dla wszystkich graczy w „oczko”.

— **Targ tygodniowy** z środy z dnia 24 września był bardzo dobrze obsesany. Za ceny rynkowe żądano jak następuje: masło 2,50—2,80 zł. mendel jaj 2 zł., grzyby 29—30 gr. rydzki 15 gr. plotki 30—40 gr. szczupaki 80 gr. za funt, kurczęta 90 gr., kury 1,90 zł., gęsi żywe 6 i pół—7 zł. zabite 1,50 za funt, kaczki 2,50—3 zł., wieprzowina 70—90 gr., wołowina 60 gr., cielęcina 60 gr., skopowina 60 gr., kiełbasa 1,20 zł., wątrobiania i krwawa kiszka 80 gr., ziemniaki 2 i pół—3 zł., żyto cfr. 11—11 i pół zł., prosięta 12—20 zł., torf 8—9 zł., marchew 15 gr., cebula 60—80 gr. biała kapusta 30 gr., czerwona 50 gr., jabłka 10—30 gr., pomidory 60—80 gr., ogórki 0,5—30 gr., sliwki 15—30 groszy.

### Kronika prowincjonalna.

**Sternowo.** Wójtostwo nasze jakoteż Urząd Stanu Obywatelnego i okręg rozjemczy mają swoją nazwę od naszej gminy, bo wszystkie te urzędy miały kiedyś swoją siedzibę w Sternowie. Dziś zaś jest tu inaczej. Wójtostwo Sternowo przez kilka lat mieściło się w Zakładzie Poprawczym w Chojnicach a obecnie w Silnie, Urząd Stanu Obywatelnego w Sternowie w Nowejorkwi, a rozjemca na obwód Sternowo aż w Kruszcze. Trzeba przyznać, że w chwili objęcia Pomorza przez Polskę nie było tu faktycznie odpowiednich kandydatów na te stanowiska, bo Sternowo było osadą nawskroś niemiecką. Od dwóch lat jednak gmina nasza jest spolszczona, a jest tu obecnie więcej Polaków niż w Silnie, w Nowejorkwi lub w Kruszcze. Dla tego też obywatele tutejsi wnieśli prośbę do władzy miarodajnej w marcu br. o przeniesienie przy danej sposobności tych urzędów do Sternowa, nie tylko dla wygody mieszkańców, ale także dla tradycji. Pismo nasze nie miało niestety skutku, bo po odejściu ostatniego wójty p. Karczyńskiego, sekretarza w Zakładzie Poprawczym w Chojnicach, Wójtostwo Sternowo dostało się tymczasowo do Silna, a jak słyszymy, ostatecznie ma być ulokowane w Objezierzu. W dożnie władze polskie chcą iść śladem niemieckim, bo za ostatnich czasów niemieckich Wójtostwo Sternowo także było w Objezierzu. Wtenczas nie dziwiliśmy się temu, to w państwie miało pierwszeństwo, bez względu na to, że nieraz odprawiano interesentów temi słowy: „Der Herr Hauptmann schläft”. W demokratycznym państwie polskiem należałoby się spodziewać innego postępowania. Już nie można się dziś powołać na brak odpowiedniej inteligencji w Sternowie, bo tyle inteligencji, co u dotychczasowych wójtów i urzędników stanu obywatelnego albo u p. D. w Kruszcze, Niemca (uteraanina) z Kongresówki, który jest rozjemcą na obwód Sternowo znajduje się pewnie u wielu z pośród nas. Spodziewamy się dla tego, że miarodajne czynniki uczynią nareszcie zadość naszym słusznym wymaganiom, przenosząc wspomniane urzędy tam, gdzie dawniej były, to jest do Sternowa.

**Sepolno.** W gnojowniku na podwórzu gospodarza Wegnera w Sepolnie znaleziono zwłoki noworodka. Jako matkę i dzieciobójczynię podejrzewano służącą Annę Sliwińską. W toku dochodzeń przyznała się wymieniona, że porodziła z końcem sierpnia br. dziecko płci żeńskiej, a ponieważ nie żyło, wrzuciła do gnojówki. Ponieważ dziecko to leżało już przez 3 tygodnie w tej gnojówce, sekcja zwłok nie wykazała w skutek tego, czy dziecko było zdolne do życia. Zwyradniała matkę osadzono we więzieniu sądowym.

**Więcbork.** Przed tygodniem odbył się tu wielki wiec antyżydowski, który zgromadził półtora tysiąca ludności. Wiec zwołali dzielni miejscowi działacze kupcy pp Alfred i Powalisz, a przemawiał pan Zmudzinski z Bydgoszczy. We Więcborku jest jeszcze 14 rodzin żydowskich, które przeczytawszy plakaty, zapowiadające wiec, zrobili wielki gwałt, i zwrócili się nawet do starosty w Sepolnie, ażeby ich wziął w obronę przed antysemitnikami, ale widocznie im to nie pomogło, bo wiec się odbył i to bardzo pięknie.

Mówca omówił szeroko znaczenie sprawy żydowskiej, która dokuca wszystkim narodom, ale szczególnie Polsce. Najlepszym środkiem na Żydów jest wy-



siedlanie, tylko że rząd w tym kierunku bardzo mało działa. Dalszym środkiem jest popieranie swoich, ażeby grosz pozostawał w naszym ręku, bo o tyle ubożsi jesteśmy, o ile Żydom pieniądze zanosimy. Po dyskusji założono towarzystwo „Rozwój”, do którego większa część obecnych zaraz wstąpiła. Do zarządu wybrano pp. Szykownego prezesem, Mroza sekretarzem, Witosławskiego skarbnikiem.

**Grudziądz.** (Pożar) W środę wieczorem około godz. 8 wybuchł wielki pożar w majątku Gawłowice niedaleko Grudziądza. Wskutek nieznanego bliżej przyczyny zapaliły się dwie olbrzymie sterty żyta, zawierające 600 centn. zboża. Sterty spłonęły doszczętnie. Wartości ich wynosi 10 tys. zł. Śledztwo w toku.

— (Fałszywe dolary). W czwartek nad ranem aresztowano w kabarecie „Mazurka” dwóch podejrzanym osobników, płacących dolarami. Jak się po chwili okazało, dolary były fałszywe. Oba mężczyźni zaprowadzono zaraz do ekspozytury śledczej, celem dokonania śledztwa.

**Tczew.** Urzędnik skarbowy p. Broda skonfiskował w ostatnich dniach na dworcu tutejszym bankierowi Winiarskiemu z Katowic 5000 zł. a dwom innym po 400 i 200 dolarów; nadto skonfiskował on 20.000 papierosów i 20 kilo tytoniu.

**W Rokittkach,** pow. tczewski zaszedł straszny wypadek. Pociąg przejechał nadzorce dróg kolejowych Jana Blaszkiewicza ze Swarozyna jadącego rowerem kolejowym. Rower został rozbity a B. poniósł śmierć na miejscu. Oplakuje go żona i kilkoro dzieci.

**Jablówo.** W poniedziałek wybuchł ogień na majątku Jabłowo. Spalił się chlew, szkody znacznie nie powstały. Na miejsce przybyła straż pożarna z Starogardu.

**Radzyn.** W domenie Fijewo pod Radzymem padło na szosie powiatowej 6 krów z powodu nadmiernego spożycia młodej koniczyny. Krowy musiały dożyć.

**Węgorzyn.** (Czteroletni podpalacz). Dnia 13 bm. po południu spłonął stóg, zawierający około 3 wozów słomy należący do osadnika p. Jana Kordasa. Pożar wznicił czteroletni synek właściciela, u którego znaleziono w kieszeni pudełko zapalek.

Pożary, powodowane przez dzieci, mnożą się dzięki nierozwadze rodziców, którzy zapalki przechowują w miejscach dla dzieci dostępnych.

**Pelplin** (Włamywacze w pałacu biskupim). Jak donosi „Pielgrzym”, w nocy z 15 na 16 bm. około godz. 12—1 włamano się do pałacu biskupiego. Sprawcami włamania są wprawni mistrz-włamywacze, o czym świadczy fakt, że wyduszono szybę w oknie za pomocą ciasta, ażeby niepozostawić śladów w postaci odcisków palcy i nie robić hałasu. Pootwierawszy wszystkie okna i drzwi, by móc w danym razie łatwiej uciekać, zabrano się do „roboty”. Ze zreniewaniem pootwieranych szaf, szuflad itd., powyrzucano wszystko i spakowano w poszwę różną bieliznę oraz zabrano srebrne wzgl. posrebrzane łyżki, widelce i noże. Gdy załatwiony się na dole, jeden włamywacz próbował otworzyć drzwi do sypialni na II piętrze, zbudzona już siostra ks. biskupa zaczęła wołać: Złodzieje! To spłoszyło nocnych ptaszek, którzy dali drapak. Gdy panna Rosentreter wyszła z pokoju ujrzała przed drzwiami jednego ze złodziei w czarnym ubraniu i zdaje się także z czarną maską na twarzy. Srebra podał był widocznie już poprzednio współnikom przez okna. Gdy zbiegła na dół, biegł za nią po schodach ów spłoszony złodziej. Przywołano natychmiast policję. Komendant p. Raczkowski przybył na miejsce i stwierdził stan rzeczy, poczem wysłano posterunki na stację i na wszystkie drogi. Nikt podejrzany jednak nie wyjeżdżał nocą ani nad ranem. Zawiadomiono również ekspozyturę śledczą w Tczewie, skąd przybyło 4 urzędników z p. naczelnikiem Rozwadowskim na czele. Zarządzono pościg i wszędzie ku ujściu włamywaczy, których przywódca jest znany policji dobrze z różnych sprawek wytrawny bandyta, mający współników i ukrywających go pomocników w Tczewie i w powiecie. Ostatnio ukrywał się na tratwach u flisaków na Wiśle. — W poniedziałek po południu włamywacze ci — było ich dwóch — przechadzali się po parku biskupim i rozmawiali z pracującą w ogrodzie kobietą, której nawet pomagali w pracy, by móc lepiej rozejrzeć się w położeniu.

**Z powiatu świeckiego.** Uprawa jesien na ziemi jest w pełnym biegu. Na lżejszych zwłaszcza gruntach zasiano w tym roku dużo żyta. W niższych są jeszcze obsiewy ozime jeszcze daleko w polu, ponieważ nie wszędzie dotąd uprawiano się ze zwiezieniem ostatnich żniw. Rozpoczęto też już z wybiórką kartofilii. Na gruntach lżejszych są w tym roku zbiory z powodu wilgotnego powietrza bardzo dobre. Pastwiska są wybrzmiałe, a wiele gruntów, obsianych saradela kosi się i obraca na siano. Pasza sennie jednakowoż bardzo ciężka.

Jest też jeszcze na polach dużo koniczyny, która jest częściowo zniszczona, a leżące w kupkach siano nie okazuje również najlepszego gatunku. Na gruntach cięższych jest uprawa gruntu bardzo utrudniona, ponieważ wiele łąk stoi pod wodą.

**Z dalszych stron.**

**Poznań.** Tutejszy konsul niemiecki komunikuje: Opłata za wizy dla obywateli polskich na wyjazd do Niemiec i na powrót została obniżona z mk. 100 na mk. 50 mimo, że konsulaty polskie w Niemczech obciążają przy pobieraniu opłaty 100 marek za wizy dla obywateli niemieckich na wyjazd do Polski i na powrót.

**Warszawa** (Jak mu też pójdzie?) Artysta malarz Brunon Lechowski zaciął się o 300 tysięcy złotych, że przejdzie kulę ziemską tylko o polskim języku. Będzie po drodze zarabiał na życie, ale przemawiać będzie tylko po polsku. Podróż swą rozpoczyna 25 września. Umowa została spisana w obecności dwóch świadków, a mianowicie pp. prezesa Współdzielczego Banku Spółecznego, Swiderskiego oraz kapitana saperów p. Ryszarda Zyma. Nic jednak o tem nie piszą, kto go w drodze będzie kontrolował, czy istnieć może tylko po polsku, chyba, że innych języków nie zna.

**Nieśwież.** Z początkiem lipca br. znaleziono na polu 15 mtr. od drogi prowadzącej z Kleska do majątku Otoldowoszyzna — zwłoki nieznanego pochodzenia płci żeńskiej. Ujawniono, iż osoba ta padła ofiarą morderstwa za pomocą uduszenia paskiem. Opis trupa: lat około 25, wzrostu średniego, włosy jasno-blond, oczy niebieskie, twarz okrągła, ubrana w koszulę płócienną własnej roboty z wyszyciem koła szyi i kaftanik błękitny perkalowy.

**Nieszawa.** Czyja własność? Posterunek policji w Morzyżu jest w posiadaniu ręcznej maszyny do kopania torfu, pochodzącej niewątpliwie z kradzieży. Maszyna jest w dobrym stanie, spód maszyny założony z deski sosnowej, rama żelazna trochę zgięta. Prawy właściciel może się zgłosić.

— Na Posterunku Policji w Radziejowie znajduje się 5 chustek w jednym kawałku (nierozcięta) długości 3.78 mtr. szerokości 0.78 mtr., koloru czerwonego w czerwone i białe kropki z szlakiem z białych i czerwonych kwiatów. Prawy właściciel może się zgłosić.

**Łódź.** (Zamiast 3200 dolarów 26 groszy). Łódzki „Kurjer Wieczorny” przytacza następujący przykład. Przyjechał z Ameryki obywatel i złożył w bankach polskich 3200 dolarów, ażeby pomódz ojczyźnie pieniądzem. Przed niedawnym czasem zgłasza się po pieniądze, a w Państwowej Kasie Krajowej wypłacają mu 26 groszy. Obywatel myśli, że albo z niego kpią, albo że go zamierzają oszukać. Tymczasem mu czarno na białym udowodnili, że musi więcej nie nalezy. Gdy złożył pieniądze, dolar płacił 200 marek a że w międzyczasie podniósł się do 1 milio na 800 tys. marek, to już nie wina ani jego, ani banku, ale położenia w kraju, za które jednakowoż bank nie odpowiada. Depozytów się bowiem nie waloryzuje. Gdy zatem obliczono 3200 dolarów po 200 marek pierwotnych, wypadło po — odciążeniu kosztów akurat 26 groszy. Rozpacz ogarnęła gospodarza i sprawę oddał do sądu. Sąd w pierwszej instancji przyznał, że skoro do kasy dał dolary, to mu należy wypłacić albo dolar, albo ich wartość. Kasa państwowa wdrożyła jednak sprzeciw, i w 2 instancji wygrała.

Jest to jedna z tych spraw, które powagę państwa ogromnie obniżyły.

**Ostatnie telegramy.**

**Francja a Kościół.**

Delegacja bloku posłów lewicowych zażądała od Herriota zerwania politycznych stosunków z Watykanem. Herriot przyrzekł, że poseł zostanie odwołany i że w jego zastępstwie pracować będzie tymczasowo przy Watykanie radca. W katolickich kołach panuje zaniepokojenie.

**Konferencja państw bałtyckich.**

Konferencja z państwami bałtyckimi odbędzie się w listopadzie w Helsingforsie.

**Francja sprzeciwia się**

przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, ponieważ Niemcy nie wykonały dotąd warunków o rozbrojeniu. Francja zamierza w ogóle oprzeć się wnioskowi, ażeby Liga Narodów zastąpiła dotychczasową Komisję wojenną w rewizji Niemiec.

**Wiadomości z Chin.**

Shangaj jeszcze się broni, ale wojska powstańcze są tuż. Europejczycy się lekają, że tłum zbiegów, którzy się tam natłoczyli, zajmie europejską część miasta i uniemożliwi obronę, oraz narazi Europejczyków na śmierć. Przedmieścia stoją w płomieniach. Japonia pomaga gubernatorowi Teang-Tso-Linowi w pochodzie na Peking. Jest z nim zatem w zmwowie.

**Bojkotowanie Sejmu.**

Radykalni posłowie ukraińscy mają ochotę położyć mandat do Sejmu i namówić do tego inne mniejszości. Chcą to zrobić przy ponownym zebraniu się Sejmu.

**Francja przeciw Niemcom.**

W Paryżu wywołuje ogromne wrażenie wiadomość, że najwyższa francuska rada gospodarcza wypowiedziała się przeciw zawarciu umowy handlowej z Niemcami. Uchwały te mają być podobno rozstrzygające,

ponieważ uczestniczyło w nich 60 delegatów senatu, parlamentu, izb handlowych, komisji celnych itd. Sam minister wystąpił przeciw umowie z Niemcami.

**Przeciw wojnie.**

W całych Niemczech odbywają się pochody przeciw wojnie. W Berlinie brali w olbrzymim pochodzie udział delegaci francuski i angielski. Jedynie w Prusach Wschodnich wydał naczelny prezes Siehr zakaz zarządzania pochodów antywojennych, za to pozwolił rozmaitym bojówkom urządzać pochody i wygryzać się Polakom.

**Nadzwyczajny wypadek.**

W Hamburgu przyaresztowały władze niemieckie kurjera polskiego ministerstwa spraw zagranicznych dr. Czerwińskiego i trzymały go przez miesiąc pod kluczem mimo, że dr. Czerwiński miał prawo pobytu w Niemczech za osobną wizą.

**Odznaczenie posła włoskiego.**

Poseł włoski Majoni został udekorowany wielką wstęgą orderu „Orla Białego”.

**Komisje kontrolne w Niemczech.**

Od 8 września począwszy rewiduje międzysojusznicza komisja kontrolna biura okręgów wojskowych, urzędy policyjne po większych miastach, kilka fabryk broni i prochu, zbrojownie marynarki wojσκowej w Kilonji i we Wilhelmshaven itd.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Chojnice.** Koło miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich zaprasza członków i sympatyków na walne zebranie, które odbędzie się w niedzielę dnia 28 września 1924 o godz. 12-tej w południe na sali Hotelu Centralnego p. Zelaznego w Chojnicach z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie 2) Najbliższe prace Związku Obrony Kresów Zachodnich — odczyt, który wygłosi Prezes Okręgowy Dr. Maj z Grudziądza. 3) Sprawozdanie dotychczasowego zarządu. 4) Rezygnacja dotychczasowego Zarządu i wybór nowego zarządu. 5) Wnioski. Zarząd Koła Miejsowego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

**Chojnice.** Zebranie Koła Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 12 w lokalu Engla. O liczny udział prosi Zarząd.

**Chojnice.** Tow. śpiewu „Lutnia”. Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 8<sup>15</sup> wieczorem w szkole.

O przybycie wszystkich członków uprasza Dyrygent.

**Chojnice.** Towarzystwo Pszczelnicze w Chojnicach. W niedzielę 28 bm. o godzinie drugiej po południu odbędzie się w lokalu pod Złotym Lwem zebranie. O liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

**Chojnice.** Związek Inwalidów wojennych, wdów i sierot. Zebranie odbędzie się w niedzielę 28 9. br. o godz. 12 w południe na małej sali Hotelu Centralnego. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

**Ryfel.** Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. wieczorem o godzinie 6<sup>45</sup> w lokalu p. Grabosza. O liczny udział się prosi celem omówienia ważnych spraw „Wolność” Zarząd.

**Chojnice.** Tow. Sam. Kupców. Dnia wieczorem o godz 8 mej w lokalu p. Łyczyska odbędzie się w sprawie podatku obrotowego nadzwyczajne zebranie, na które Szan. Członków zaprasza Zarząd.

**Poczta redakcji.**

**Pan A.** Sprawy z dzieckiem poruszać więcej nie będziemy. Tem mniej jest do tego przyczyna, ponieważ nazwisko Pana wymienione nie było.

**Panu G w T.** Bardzo Panu dziękujemy za korespondencję, ale serdecznie żałujemy, że jej zamieścić nie możemy. Nadesłano nam już nawet skądinąd ów numer, zatem sprawę tę znamy. Założy nam na tem, ażeby przeciwiństwu się nie pogłębiały, bo na tem cierpią stosunki nie tylko towarzyskie, ale miejskie i społeczne. Przez zamieszczenie korespondencji niczego nie naprawimy, a krwi byśmy napsuli. Zresztą współpraca Pana będzie nam zawsze miłą i pożądaną. Pozdrawiamy.

**Wstępne notowanie giełdowe w złotych i grossach.**

Warszawa, 24 9 godz. 10. (A. W.)  
Dolary 5.16 za dolara. Funtury angielskie 23.00 za ft. ang. Franki francuskie 27.14 za 100 fr. Franki belgijskie 25.12 za 100 fr. Franki szwajcarskie 97.70 za 100 fr. Liry włoskie 22.57 za 100 lirów. Korony czeskie 15.12 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

**Kontec części redakcyjnej.**

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski  
Drukarnia i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

**Przyma naczynia kamienne szkła — porcelana różne rzeczy luksusowe**

**Ludwik Rasch**

**Trykotażę, pończochy, bielizna płóciennozory do haftów i towary krótkie.**



Stosując się do wielostronnych życzeń naszego ziemiaństwa pomorskiego, otworzyliśmy

# Oddział w Chojnicach

naszego

## oddziału rolniczo - handlowego

Biura teje firmy znajdują się przy

Telefon 93 **Szosie Gdańskiej nr. 1-3** (dawn. „Ceres“) Adr. telegr. „Ziemia“

Polecamy się łaskawym względem ziemiaństwa do załatwienia wszelkich transakcji wchodzących w zakres naszej działalności, jak

**zakupu wszelkich zbóż okopowych, zbóż strączkowych, słomy, siano, słomy lnianej, wełny sprzedaży wszelkich zapotrzebowań rolniczych, artykułów pastewnych, zbóż siewnych i dostarczamy w zamian odstawionego zboża nawozów sztucznych.**

# Poznański Bank Ziemiań Sp. Akc.

## Oddział rolniczo-handlowy POZNAŃ

Podgórna 10. Telefony 1393, 1394.

### Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. 5 zapisano przy firmie Spar & Darlehnskassenverein Włociborz, Wałdowo i okolica spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Włociborzu, że firma po prawo mocy uchwały o połączeniu ze spółdzielnią Bankverein Sępólno sp. z z. n. o. w Sępólnie, skreśla się. Sępólno, dnia 3. kwietnia 1924.

Sąd Powiatowy.

### Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielni zapisano pod nr. 11 odnośnie do spółdzielni Molkereigenossenschaft sp. z n. o. w Kamieniu, że Henryk Reese z Kamienia-Dobra wystąpił z zarządu a w miejsce tegoż wstąpił do zarządu Konrad Sprengel w Dużej Cerkwicy.

Sępólno, dnia 3. kwietnia 1924.

Sąd Powiatowy.

### Sprzedż licytacyjna.

Celem pokrycia należności podatkowej odbędzie się w piątek, dnia 3. października o godz. 11 przed południem w CZERSKU na składnicy firmy Schütt przy ul. Królowej Jadwigi sprzedaż licytacyjna

**4 wagonów desek 18 mm. i 29 mm.**

O tem zawiadamia sekwestrator przy Urzędzie podatków bezpośr. i opłat Skarbowych w Chojnicach. Chojnice, dnia 22. września 1924 r.

### Sprzedż licytacyjna.

Celem pokrycia należności podatkowej odbędzie się w czwartek, dnia 2. października rb. o godz. 10 przed południem w BRUSACH na podwórzu p. Pestki przy ul. Dworcowej sprzedaż

**jednej maciory (ca. 2,50 ctr.)**

O tem zawiadamia sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w Chojnicach.

Chojnice, dnia 22. września 1924 r.

Wydział Powiatowy Sejmiku Gostynińskiego ogłasza

### KONKURS

na stanowisko samorządowego lekarza weterynarii z uposażeniem według umowy.

Siły pierwszorzędne, mogące wykazać się dłuższą praktyką na stanowisku samorządowego lekarza weterynarii, zechcą nadesłać oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami do Wydziału Powiatowego w Gostyninie (woj. Warszawskie) do dnia 7. października 1924 r. Posada do objęcia od zaraz.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wydział Powiatowy.

**Wapno**  
Portland-Cement

materiały budowlane oddajemy po najtańszych cenach i jaknajkorzystniejszych warunkach.

**Bracia Schlieper**  
Kurtowny Handel  
Materiałów Budowlanych.  
Tel. 306. Bydgoszcz Tel. 361.

**Polecam**  
mój bogato zaopatrzonej skład w rowery, maszyny do szycia także i centryfugi

Części składowe do rowerów i maszyn stale na składzie. Wszelkie reparacje wykonuje się szybko i gustownie.

J. Giersch, Pl. Jerzego 7.

### 1 młóckarnia i nowa wialnia

na sprzedaż za gotówkę lub na zamian zboża, lub bydła. Młyn Pl. Piastowski.

Poszukuję uczciwej i porządnej młodziej

### dziewczyny

od zaraz lub 1. 10. 24. T. A. Frankowski Dworcowa 11.

### Rutynowana biuralistka

zgłosić się może od zaraz. Gdzie wskaże ekspedycja nin. gazety.

Od 1 go października udzielam lekcji

### robót ręcznych

i to każdego rodzaju. Mię dzy innymi rzeczy z drzewa, z raffi, oraz różne gipiury. Przy ukończeniu można osiągnąć patent.

Gdzie, wskaże Dziennik Pomorski.

Potrzebna zaraz

### maszyna

do pisania z polskimi głoskami. Zgłoszenia do eksp. nin. pisma.

Hiacynty  
paarlemkie  
tulipany  
narcyzy pełne  
poleca

B. Błaszczuk  
Gdańska Szosa.

ośliczniejszego jak wyścielany ciemny mebel koszykowy nie istnieje na świecie. Spieszcie i podziwiajcie

T. A. Frankowski  
Dworcowa 11.

1 pojedynczo  
**mebl. pokój**

od zaraz do wynajęcia.  
Dworcowa 62 parter

Sprzedam  
**gospodarstwo**

8 morgowe budynki masywne za 4000 złotych.  
Ma. Jaana Srafer,  
Czersk, wybud.

Potrzebny natychmiast  
**pokój umebl.**

możliwie blisko rynku  
Zgłoszenia pod ofertą nr. 16 do niniejszego pisma.